MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

1. SPRAWY POLSKIE.

a/ Stosunki polsko-litewskie ....str.1.

b/ Polska a Z.S.R.R. .... " 1.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

a/ Sytuacja polityczna w Z.S.R.R. ......str.2.

b/ Konferencja w sprawie rozbrojenia na morzu str.4.

3. NOTATKI I INFORMACJE.

Nr.142. Warszawa, dnia 2.lipca 1927 r.

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ.

/Biuletyn codzienny/.

Nr,142. Warszawa, dnia 2.lipca 1927 roku.

1. SPRAWY POLSKIE.

STOSUNKI POLSKO-LITEWSKIE.

ECHO z dn.28/VI. /Kowno/ pod nagłówkiem "Polacy wzmacniają ochronę linji demarkacyjnej" pisze: Wzmocnienie linji granicznej należy tłumaczyć tem, że oczekuje się przybycia na uroczystości koronacyjne w Wilnie Marszałka Piłsudskiego i prezydenta Mościckiego, jak również wielu innych przedstawicieli państwa.

OSTPREUSSISCHE ZEITUNG z 28/VI. omawiając sprawę Kłajpedy i przyczyn jej upadku gospodarczego, zaznacza, że pochodzą one przedewszystkiem z braku dowozu drzewa polskiego.

IBIDEM. Przypuszcza, że wyjazd prof.Horbaczewskiego do Polski jest pierwszą czujką ze strony litewskiej w kierunku polsko-litewskiego zbliżenia z inicjatywy Woldemarasa.

SIEGODNIA z 1/VII. /Ryga/ donosi o wyroku Sądu wojennego w Kownie w sprawie przeciw 7 polakom, oskarżonym o szpiegostwo. Trzech skazano na karę śmierci, dwóch na 15 lat ciężkiego więzienia, dwóch zaś uniewinniono. Skazani na śmierć złożyli na ręce prezydenta podania o ułaskawienie. Dwaj zostali ułaskawieni, trzeci zaś, Antoni Makowski został dn.29/VI.stracony.

POLSKA A Z.S.R.R.

NEW YORK TIMES z 12.czerwca zamieszcza artykuł o stosunkach polsko-rosyjskich. Sowiety po zamordowaniu Wojkowa okazują wielkie rozdrażnienie. Skierowane jest ono przeciw Anglji. Stosunki z Polską nie psują się. Projektu polsko-rosyjskiego traktatu o nieagresji, ułożonego przez Wojkowa, rząd polski wprawdzie nie przyjął w całości, ale uznaje go za podstawę do dalszych pomyślnych rokowań. Zastrzeżenia Polski dotyczą tylko jej zobowiązań wobec Ligi Narodów, wobec której Polska pragnie pozostać lojalną. Postawa Polski wobec Rosji jest prostym wynikiem faktu, że granica polsko-rosyjska ma przeszło sześćset mil angielskich długości. Pokój jest obu krajom potrzebny. Rosja chciałaby stać się ośrodkiem odrębnego systemu politycznego azjatycko-wschodnio-europejskiego, któryby się Lidze Narodów przeciwstawił. Ale Polska tego dążenia Rosji nie popiera, przeciwnie, Polska żywi nadzieję, że uda się jej w niezbyt odległej przyszłości wciągnąć Rosję w orbitę wpływów Ligi Narodów.

Wszystkie pisma AUSTRJACKIE w końcu czerwca przyniosły długie sprawozdania z przebiegu procesu Kowerdy. Wspólną cechą wszystkich sprawozdań była sympatja dla zabójcy posła Wojkowa, tudzież uznanie dla sądu polskiego. Najbardziej znamienną pod tym względem była korespondencja "Wiener Neueste Nachrichten" z 22.VI. w której czytamy m.in:

"Nie można zarzucić sądowi, by odstąpił od czysto objektywnej prawniczej oceny stanu rzeczy. Cóż proces wyjaśnił - i czego dowiódł? Po pierwsze wykazał on indywidualny charakter czynu. O spisku jakimś mowy nie było". Nic o tem nie mógł powiedzieć nawet Rożenholc, badany jako świadek.

Wobec takiej oceny przez prasę austrjacką wyniku procesu Kowerdy, nie przykładała opinja austrjacka większej wagi lansowanym w Berlinie wiadomościom o zaostrzeniu się stosunków polsko-rosyjskich, tudzież o przygotowującej się rzekomo trzeciej nocie sowieckiej do Rządu Polskiego. Interwiew posła Badera, ogłoszony w "Neue Freie Presse" z dn.18.VI. zamieściły w streszczeniu wszystkie dzienniki prowincjonalne Austrji.

DER TAG z 21/VI. i inne stwierdzają, że nastąpiło odprężenie w konflikcie polsko-rosyjskim, co - zdaniem "Wiener Morgen-Zeitung" i "Stunde" znajdzie wyraz w niewysyłaniu przez Rosję trzeciej noty do Rządu polskiego.

ROSYJSKA PRASA EMIGRACYJNA okazuje niesłychane zainteresowanie się w sprawie dalszego ułożenia się stosunków między Polską i Sowietami. "Poslednija Nowosti" w artykule wstępnym z 17/VI. wskazują na to, iż Polska okazała w stosunku do Sowietów ustępliwość idącą tak daleko, ile tylko dało się to pogodzić z jej poczuciem godności państwowej. Polska okazała w tym wypadku ogromną ostrożność i przezorność, gdyż dzięki protestowi Ministra Zaleskiego w Genewie - zaniechano projektu utworzenia wspólnego frontu politycznego przeciwko Rosji Sowieckiej. Minister Zaleski miał wyrazić obawy, iż tego rodzaju deklaracja ze strony państw wchodzących w skład Ligi Narodów, mogłaby utrudnić bardzo stanowisko Polski wobec Sowietów.

WOZROZDIENJE z 28/VI. /organ monarchistów/ uważa, iż proces Kowerdy i wyrok były zbyt surowe;insynuuje ono, iż Polska wykazała pewne obawy przed zaatakowaniem jej przez Sowiety co spowodowało tak wielką ustępliwość z jej strony. Organizacje prawicowe "Centralnoje Objedinjenje" wysłały przed procesem depeszę do Marszałka Piłsudskiego, wyrażającą obawę, by zbyt surowy wyrok w stosunku do młodego zabójcy nie wpłynął ujemnie na rozwój stosunków między Polską i"przyszłą" Rosją.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SYTUACJA POLITYCZNE W Z.S.R.R.

LE TEMPS z 29/VI. pisze w art.wst., omawiającym kryzys komunizmu rosyjskiego, że niebezpieczeństwo konfliktu między Z.S.R.R. a Polską z powodu zabójstwa Wojkowa jest ostatecznie zażegnane. Trzeźwa postawa rządu polskiego położyła kres gwał-

towym wystąpieniom Moskwy. Nie jest to wszakże żadną niespodzianką dla tych, którzy zdają sobie sprawę z tego, że rząd sowiecki nie jest zdolny do żadnej akcji na zewnątrz, z wyjątkiem agitacji bolszewickiej przy pomocy III.Międzynarodówki. Moskwa taksamo nie może wystąpić z akcją zbrojną przeciwko Polsce, jak nie była w możności zareagowania na gwałty Pekinu, lub zerwanie stosunków przez Anglję. W ogólności polityka zagraniczna Sowietów, polegająca z jednej strony na dążeniu do rewolucji powszechnej, z drugiej zaś strony kokietująca państwa burżuazyjne dla otrzymania kredytów na szerzenie agitacji bolszewickiej, skończyła się kompletnem fiasco. Pod względem polityki międzynarodowej Sowiety cofnęły się wstecz do sytuacji, jaką zajmowały jeszcze przed r.1923. Kompletna porażka rewolucji bolszewickiej w Chinach, oraz zerwanie stosunków z Anglją odbiły się w sposób nader niekorzystny na ustosunkowaniu się wszystkich państw europejskich do Z.S.R.R. Nie wydaje się możliwem, aby Sowiety mogły w obecnej chwili uzyskać kredyty w Niemczech. Bankructwo polityki zbliżenia, bez wyrzeczenia się metod rewolucyjnych pociągnęło za sobą wstrzymanie kredytów zagranicznych, a to podwójne bankructwo niewątpliwie będzie miało poważne następstwa w zakresie sytuacji wewnętrznej z Z.S.R.R.

LE MATIN z 30/VI. Korab pisze w dalszej korespondencji z Warszawy, iż według informacji w tutejszych kołach kupieckich, od marca rb. sytuacja finansowa Sowietów jest krytyczna. Exposé Bucharina o sytuacji ekonomicznej Sowietów wygłoszone w tym czasie zawierało konkluzje szczególnie alarmujące. Zdaniem jego sanacja przemysłu Sowietów jest niemożliwa bez poparcia kapitałów, których wypada szukać zagranicą. Niestety jednak burżuazja angielska nie zdradza chęci przyjścia z pomocą Sowietom. W dodatku Anglja doszła do przekonania, że tworzenie frontu przeciwbolszewickiego jest rzeczą zbyteczną. Wystarczy zamknąć przed bolszewikami banki światowe, aby zgnębić ostatecznie ich niecny regime.

L'HUMANITE z 27/VI.zamieszcza artykuł, omawiający wpływ jaki wywarło zerwanie stosunków z Sowietami w kołach przemysłu węglowego w Anglji. Nietylko że kapitalizm brytyjski nic na tem nie zyskał, ale w dodatku w kołach robotniczych angielskich wzrosła sympatja do rewolucjonistów rosyjskich.

MORNING POST z 27/VI. informuje, że zanosi się na zupełne zerwanie stosunków między angielskim kongresem związków zawodowych /T.U.C/ a rosyjskiemi /bolszewickiemi/ związkami zawodowemi. Bezpośrednim powodem jest okoliczność, że angielscy socjaliści ostro potępiają najnowsze akty rządowego terroru politycznego w Rosji.

GAZETTE DE LAUZANNE z 30/VI. poświęca artykuł wstępny separatyzmowi ukraińskiemu. Podług autora upadek bolszewizmu nie jest jeszcze tak bliski. Nieprzyjaciele jego liczą na trudności finansowe, ale zapewne znajdą się jeszcze kapitaliści, którzy pożyczą pieniądze Sowietom. Zapewne jednak ujrzymy ruchy separatystyczne. Szczególnie gorący i dobrze zorganizowany jest separatyzm ukraiński. Ukraina liczy przeszło 30 miljonów ludzi i ma grunty niezmiernie żyzne. Z powodu ekscesów bolszewizmu, separatyzm ukraiński ma szanse powodzenia. Autor /Muret/ życzy im tego serdecznie.

KONFERENCJA W SPRAWIE ROZBROJENIA NA MORZU.

THE MANCHESTER GUARDIAN z 27/VI. podaje wywiad z p.Gibsonem, głównym delegatem amerykańskim. Gibson uważa przebieg konferencji za bardzo pomyślny. Sądzi jednak, że celem konferencji nie jest rozbrojenie, tylko redukcja wydatków na flotę, co także może zmniejszyć niebezpieczeństwo wojny.

JOURNAL DE GENEVE z 26/VI. drukuje artykuł wst. o polityce morskiej Stanów Zjednoczonych. Napotkawszy opozycję W.Brytanji i Japonji, delegaci amerykańscy zdają się skłaniać do zrezygnowania z formuły 5:5:3 i do dyskusji o kwestji cyfr i tonnażu, ale pod warunkiem, aby im zapewniono równość, co wychodzi na jedno. Pozycja Ameryki jest bardzo silna i jeżeli konferencja zakończy się bez zawarcia układów, Stany Zjednoczone są w stanie wybudować tyle okrętów, aby dorównać flocie angielskiej. Jeżeli konferencja genewska zakończy się układem, Ameryka będzie budowała okręty w liczbie ograniczonej, ale będzie budowała w każdym razie. Autor kończy: "Nie nazywajcie tego konferencją rozbrojeniową. Ograniczacie tylko wasze programy rozbudowy a rozbrajacie tylko swoich nieprzyjaciół".

3. N O T A T K I I I N F O R M A C J E.

TIMES z 28/VI. Na wszechbrytańskiej konferencji szkolnej Ali Akbar, mahometanin indyjski, domagał się udzielania nauki w językach miejscowych, jako wykładowych językach, także w szkołach wyższych. Stawiał jako wzór uniwersytet w Hajderabadzie, gdzie się wykłada nie po angielsku, tylko w języku Urdu, t.zn. nowo-indyjskim. Wynik dłuższej dyskusji przewodniczący streścił w sposób, przychylny dla wywodów Alego Akhara.

LE GALOIS z 25/VI. zamieszcza w dziale literackim obszerny artykuł H.Grappina w związku z przeniesieniem prochów Juljusza Słowackiego na Wawel.

POLITIKA z 18/VI."Kongres Słowiańskich Geografów i Etnologów w Polsce". 17 członków delegacji jugosł.wróciło z Polski z najlepszemi wspomnieniami. Z okazji otwarcia obrad Kongresu, prezes Prof'Romor, wygłosił mowę na cześć największego jugosł. geografa ś.p.prof.Cvijića. Delegaci jugosł.brali wybitny udział w pracach kongresowych. Autor wspomina o wspaniałym bankiecie, wydanym przez p.Ministra Zaleskiego i o serdecznej mowie, wygłoszonej przy tej okazji przez p.Ministra. Odpowiedział prof. Tuczan z Zagrzebia, sławiąc Polskę, Ojczyznę Kopernika, Kościuszki i Mickiewicza. Znaczenie Kongresu było tem większe, że poraz pierwszy pojawili się na nim delegaci sowieccy. Autor wspomina z ubolewaniem incydenty z delegacją bułgarską. Zachwyca się szczeropolską gościnnością i nadzwyczajną organizacją Kongresu. Wszystko szło jak w zegarku z nadzwyczajną dokładnością i według programu. III.Kongres odbędzie się w 1930 r. w Belgradzie.